

Delegacja „Falken” udała się do Moskwy

W poniedziałek udała się do Moskwy trzyosobowa delegacja Socjalistycznego Związku Młodzieży Zachodnioniemieckiej „Die Falken” pod kierownictwem przewodniczącego tej organizacji Dietera Lasse. Celem podróży, jak oświadczył rzecznik „Die Falken” jest zawarcie porozumienia w sprawie wymiany grup młodzieżowych w przyszłym roku. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
15
WRZEŚNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 219 (8263)
Cena 50 gr

Piękna nasza Polska...

Południowa część jury krakowsko-wieluńskiej jest bardzo ciekawym, przede wszystkim pod względem krajoznawczym zakątkiem województwa krakowskiego. Znajduje się tu słynna Pustynia Błędowska, ruiny starych zamków i grodzisk, m. in. od budowany zamek w Pieskowej Skale. Jednym z najbardziej znanych miejsc jest tzw. Wąwóz Bolechowski. Jego wejście stanowią wysokie, pionowe skały tworzące bramę. Wznoszące się stromo ku górze ściany porośnięte są pięknym lasem.

Na zdjęciu: w Wąwozie Bolechowskim.

CAF — fot. — Piotrowski



„Jesień-70”

Rynkowe problemy drobnej wytwórczości

Konferencja prasowa przewodniczącego KDW-J. Kusiaka

Niedziela posłużyła głównie zapoznaniu się z ekspozycją Targów Krajowych. Tego też dnia przybyła delegacja rządowa z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, któremu towarzyszyli: minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, oraz liczni przedstawiciele resortów z ministrem przemysłu maszynowego — Januszem Hryniewiczem, lekkiego — Tadeuszem Kunickim, spożywczego i skupu — Stanisławem Gucwą oraz przewodniczącym Komitetu Drobnej Wytwórczości — Jerzym Kusiakiem. Przybyli także gospodarze Poznańskiego na czele z przewodniczącymi prezydium RN Poznania — Stanisławem Cozasim i WRN — Franciszkiem Szczerbalem.

Wczoraj odbyło się kilka interesujących spotkań prasowych z prezesem Zarządu ZSS „Społem” — Ireną Strzelecką, z przedstawicielami przemysłu ciężkiego, maszynowego i odzieżowego oraz z kierownictwem Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Przewodniczący KDW — Jerzy Kusiak oraz zastępca przewodniczącego — Mieczysław Marzec, skoncentrowali uwagę dziennikarzy na generalnych problemach tej grupy produ-

centów. Dokonując ogólnej oceny ich targowej oferty min. Kusiak omówił wstępnie jej rolę i zadania w przyszłości. Drobna wytwórczość to 1,3 mln pracowników, to zarazem 180 mld. zł wartości rocznej produkcji. Udział jej w niektórych przemysłach czy branżach sięga nawet kilkudziesięciu procent.

Zadaniem podstawowym drobnych wytwórców są usługi dla ludności i gospodarki uspołecznionej, przy czym tempo

rozwoju usług musi wyprzedzać wzrost produkcji w łonie KDW. Niemniej w wielu dziedzinach wytwórcy ci mają

Dokończenie na str. 2

Ludowy Front usztywnia stanowisko w sprawie 54 zakładników

Libia deklaruje mediację

Agencja France Presse donosi, że przywódcy Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny wyraźnie usztywnili od poniedziałku swe stanowisko. Odmówili oni udzielenia wszelkich informacji na temat losu 54 zakładników, którzy pozostają jeszcze w ich rękach. Równocześnie nie zgodzili się oni, by przedstawiciel papieża Msgr Rhodain spotkał się z zakładnikami.

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny oświadcza, że uwolnić zakładników dopiero wówczas, gdy wszystkie jego żądania zostaną spełnione. Domaga się on zwłaszcza uwolnienia wszystkich Palestyńczyków aresztowanych w NRF, W. Brytanii i Szwajcarii. Wydania zwłok Palestyńczyka zastrzelonego w czasie nieudanej próby wprowadzenia samolotu izraelskiego oraz wypuszczenia na wolność dwóch Algierczyków, których władze izraelskie aresztowały na pokładzie brytyjskiego samolotu w Tel-Awiewie.

AFP wyraża przekonanie, że Ludowy Front gotów jest uwolnić wszystkich obywateli

Dokończenie na str. 2

Główne kierunki i zadania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii

Narada sekretarzy organizacyjnych KW

14 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona zadaniom politycznym i organizacyjnym kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach i instancjach partyjnych, która rozpocznie się w październiku br.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Ryszard Strzelecki.

W dyskusji na temat podstawowych zadań kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii zabrali głos sekretarze KW PZPR: Zdzisław Grudzień (Katowice), Jerzy Zasada (Poznań), Zenon Jundziłł (Gdańsk), Antoni Banaszak (Wrocław), Andrzej Fornal (Olsztyn), Antoni Górny (Lublin), A. Młodziejowski (Białystok) oraz sekretarz ZG ZMS — Janusz Kuśbasiewicz.

Główną treścią wystąpień w dyskusji był stan przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w województwach. Podkreślano potrzebę starannej przygotowania zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych, oraz dokonania rzetelnej oceny skuteczności pracy partyjnej w danym środowisku i na tym tle stylu i metod działalności ogniw partii.

Podsumowania dyskusji dokonał R. Strzelecki.

Stwierdził on, że kampania sprawozdawczo-wyborcza stanowi najważniejsze wydarzenie w życiu partii w okresie między zjazdami. Jej główną treścią powinna być ocena dotychczasowej realizacji Uchwały V Zjazdu partii oraz kolejnych plenarnych posiedzeń KC, a przede wszystkim wprowadzenia w życie zasad nowej strategii gospodarczej i intensyfikacji rozwoju gospodarki narodowej.

W toku kampanii podstawowe organizacje oraz instancje partyjne powinny ocenić wykonanie zadań 1970 roku, stanowiącego start do realizacji kolejnego planu 5-letniego i bazę nowego systemu wynagradzania, zwracając w szczególności uwagę na stopień wykorzystania środków trwałych, czasu pracy załogi i maszyn, na terminowość realizacji inwestycji, realizację planu postępu technicznego, programu poprawy organizacji pracy i obniżki kosztów produkcji.

Krytyczna analiza osiągniętych wyników ekonomicznych stanowi podstawę dalszego wykrywania i wykorzystywania rezerw produkcyjnych w każdym miejscu pracy i na każdym stanowisku pracy.

Kolejna rozmowa Brandt — Barzel

W środę 16 bm. kanclerz Willy Brandt ma odbyć kolejną rozmowę z przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu Rainerem Barzelem w celu wzajemnego wyjaśnienia stanowiska rządu i opozycji chadeckiej w sprawie polityki wschodniej i kwestii Berlina Zachodniego. Kolejna rozmowa dotyczyć ma tym razem sprawy Berlina Zachodniego. W tym celu Barzel przesłał na ręce Brandta i ministra spraw zagranicznych Waltera Scheella list, precyzujący poglądy opozycji na wspomniane zagadnienia. (PAP)

J. Lenart na Kremlu

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Władimir Nowikow przyjął na Kremlu członka Prezydium KC KPCZ pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji Józefa Lenarta. Rozmowa, która odbyła się na prośbę Lenarta upłynęła w ciepłej, przyjacielskiej atmosferze.

Rumuński samolot uprowadzono do NRF

Jak informuje agencja DPA, w poniedziałek późnym wieczorem został uprowadzony samolot rumuński linii lotniczych, który odbywał lot z Bukaresztu do Pragi. Załogę samolotu zmuszono do lądowania na lotnisku monachijskim.

Według pierwszych informacji, udzielonych przez policję zachodnioniemiecką, porwania samolotu dokonano w zorganizowanej grupie, w której było trzech mężczyzn i jedna kobieta. Po wylądowaniu w Monachium porwawcy zostali rozbierani i aresztowani. (PAP)

Za podstawowe kryterium oceny działalności każdej POP i instancji partyjnej należy przyjąć uzyskanie konkretnych, wymiernych wyników produkcyjnych i politycznych w zakładzie, instytucji, w środowisku. Trzeba zdecydowanie odcodzić od stosowania formalnych kryteriów oceny pracy POP.

Pracę ideowo-polityczną prowadzoną przez instancje i podstawa organizacje partyjne ocenić należy z punktu widzenia skuteczności jej oddziaływania na załogi zakładów, poszczególne środowiska społeczne, kształtowania panujących w nich poglądów i postaw, szerzenia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, umacniania patriotyzmu i internacjonalizmu.

Zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych powinny być szkołą poglądową dobrego przygotowania materiałów, prowadzenia dyskusji, eliminowania wszelkich

Dokończenie na str. 2

Wizyta J. Tejchmy na Węgrzech

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej udała się 14 bm. do Budapesztu delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Józefem Tejchmą.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczarski, sekretarz KC — Artur Stawiecki oraz kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów. Obecny był ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Bela Nemety. Na budapeszteńskim lotnisku polskich gości powitali: sekretarz KC WSPR — György Aczol, kierownik Wydziału Nauki i Kultury KC WSPR — Miklos Ovari oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC WSPR Laszlo Perjosi. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech Tadeusz Hanuszek wraz z wyższymi urzędnikami ambasady. (PAP)

26 rocznica wyzwolenia Pragi

W 26 rocznicę wyzwolenia Pragi, społeczeństwo stolicy uczciło pamięć poległych żołnierzy polskich i radzieckich złożeniem wieńców i kwiatów przy pomnikach — braterstwa broni i wdzięczności. (PAP)

Jeszcze tylko dzisiaj można zaprenumerować „GŁOS”

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, w prenumeracie — nie. Codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewnią tylko prenumeratę. Wpłaty na IV kwartał br. można dokonywać bez ograniczeń. Przyjmując je jeszcze tylko listonosze i urzędy pocztowe — do wtorku, 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł. W przypadku jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

Kongres Prawa Pracy

14 bm. rozpoczął w Warszawie 4-dniowe obrady VII Międzynarodowy Kongres Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. Protektorat nad kongresem objeli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński i prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski.

W pracach kongresowych bierze udział 400 specjalistów prawa pracy z 30 krajów. Obecni są przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy i Międzynarodowego Stowarzyszenia Zabezpieczenia Społecznego (AISS).

Na otwarcie obrad przybyli: Ignacy Loga-Sowiński wraz z członkami kierownictwa polskiego ruchu zawodowego, I prezes Sądu Najwyższego — prof. Zbigniew Resich, szef kancelarii Sejmu — prof. Jerzy Bafia.

Sesję inauguracyjną otworzył prof. J. Groszkowski, który podkreślił, że prawo pracy odgrywa współcześnie poważną rolę jako czynnik rozwoju i postępu społecznego w krajach o różnych ustrojach. Szczególne znaczenie nabiera ta

gałąź prawa w ustroju socjalistycznym, gdzie jest ono gwarantem praw ludzi pracy i kształtuje formy ich aktywnego udziału w zarządzaniu gospodarką narodową. (PAP)

I. Udalcow przewodniczącym Zarządu „Nowosti”

W Moskwie odbyło się posiedzenie rady założycieli agencji prasowej Nowosti — organu informacyjnego radzieckich organizacji społecznych. Rada zvolniła B. S. Burkowa z obowiązków przewodniczącego zarządu APN w związku z jego przejściem na emeryturę. Jednocześnie rada powołała na to stanowisko I. I. Udalcowa — znanego radzieckiego działacza społecznego i publicystę.

Bandaranaike w Paryżu

W poniedziałek przybyła do Paryża z tygodniową wizytą oficjalną premier Ceylonu pani Sirimavo Bandaranaike. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu ceylonskiego we Francji. Przeprowadzi ona rozmowy z prezydentem Pompidou oraz z innymi osobistościami francuskimi. Omawiane będą głównie

problemy współpracy gospodarczej.

Nowy korespondent Polski w Pradze

Ambasador PRL w Pradze, Włodzimierz Janiurek wydał w po-

PAP-RADIO-RTT-WC-TELEFONEM
RADIO-RTT-WC-TELEFONEM
INF-RTT-WC-TELEFONEM
PAP-RADIO-RTT-WC-TELEFONEM
RADIO-RTT-WC-TELEFONEM
INF-RTT-WC-TELEFONEM

niedziela 14 bm. cocktail, na którym pożegnano długoletniego korespondenta Polskiego Radia i Telewizji Czesława Berende. Nowym korespondentem został Karol Bielecki. Równocześnie powitano Barbarę Bielecką, która obejmie obowiązki korespondenta „Dziennika Ludowego”.

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M. 15 bm. zachmurzenie będzie duże i miejscami deszczowe w godzinach popołudniowych i wieczornych. Temperatura maksymalna od 15 do 18 st. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-zachodnie.

Zarząd SPD aprobuje układ ZSRR — NRF

W poniedziałek odbyło się w Bonn posiedzenie zarządu partii SPD, na którym kanclerz NRF Willy Brandt złożył sprawozdanie w sprawie zawarte- go w dniu 12 sierpnia br. ukła- du między Związkiem Radziec- kim i Niemiecką Republiką Fe- deralną. Podjęta jedno- myślnie przez Zarząd SPD uchwała podkreśla, że układ ra- dziecko-zachodni niemiecki od- powiada interesom NRF i od- grywa decydującą rolę w u- mocnieniu pokoju. (PAP)

DFU popiera politykę rządu

Szybkiej ratyfikacji układu NRF—ZSRR przez Bundestag, poparcia przez rząd federalny, zwolnienia europejskiej konfe- rencji bezpieczeństwa, przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ i zrzeszonych w niej orga- nizacji, jak również państwo- wo-prawnego uznania NRD przez rząd Brandta — domaga- li się w niedzielę na zjeździe Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) Nadrenii-Północnej Westfalii w Duisburgu delegaci tej postę- powej partii zachodniemiec- kiej.

W referatach i wystapie- niach dyskusyjnych, przedsta- wiciele DFU apelowali przede- wszystkim do wszystkich demokra- tycznych sił NRF, wzywając je do zdecydowanego przeciw- stawienia się prawicowo-ekstre- mistycznym i neofaszystow- skim siłom, pragnącym storpe- dować układ NRF—ZSRR. Wez- wano również rząd krajowy Nadrenii — Północnej West- falii, na czele którego stoja so- cjaldemokraci, ażeby niezwłocz- nie zaprzestał subwencjonowa- nia rewizjonistycznych organi- zacji przesiedleńczych. (PAP)

Opozycja zapowiada interpelację

Zarząd frakcji CDU/CSU, któ- ry obradował w poniedziałek w Bonn, zatwierdził sprawozda- nie Rainera Barzela z jego po- dróży do Paryża, Londynu i Waszyngtonu oraz z rozmów przeprowadzonych w środę na temat „obecnego stanu polity- ki niemieckiej i wschodniej”. Zarząd polecił frakcji, która zbierze się we wtorek i wystu- cha również sprawozdania swego przewodniczącego Rai- nera Barzela, aby również za- akceptowała to sprawozdanie.

Ponadto zarząd frakcji CDU/ CSU postanowił zaproponować frakcji zgłoszenie natychmiast po zakończeniu ferii letnich parlamentarną interpelację, która dotyczy ma polityki koniun- kturalnej i gospodarczej. (PAP)

„Koziołki” płacą

5, 23, 24, 44, 48 (35)
W 696 Poznańskiej Grze Liczbo- wej „Koziołki” wpłynęło 314.739 zakładów wartości 944.217,— zł. Fundusz wygranych wynosi: 519.319,— zł. Nie stwierdzono wy- granych I stopnia. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w wysokości 47.210 zł, 12 „czwór- rek” po 3.179,— zł, 45 „trójek” pre- miowanych po 213,— zł, 1.006 „tró- jek” po 113,— zł, 1.560 „dwójek” premiowanych po 27,— zł, 17.763 „dwójki” po 7,— zł. K6253

Toto-Lotek

4, 5, 11, 33, 44, 47 dod. 8

Misja Jarringa zablokowana

Koncentracja jednostek Izraela

Rząd egipski uważa, że Stany Zjednoczone same „zamro- zili” plan Rogersa oraz sądzi, że 4 wielkie mocarstwa po- winny wystąpić z inicjatywą, udzielając nowych instrukcji ambasadorowi Jarringowi, którego misja jest obecnie zablo- kowana — oświadczył w wypowiedzi dla agencji France Presse minister spraw zagranicznych ZRA, Riad.

Agencja France Presse, po- wołując się na źródła zasługu- jące na zaufanie, donosi z Am- manu, że irackie wojskowe po- jazdy opancerzone, które sta- cjonowały w pobliżu Zarki (30 km na północ od Ammanu) od 48 godzin posuwają się w kie- runku miast Mafrak i Irbid w Jordanii północnej.

303 000 ton ziarna w magazynach

Spóźnione tegoroczne żni- wa wpłynęły również na prze- bieg omlotów i skupu zboża. Jak nas poinformował kie- rownik Wydziału Skupu Pre- zydium WRN Klemens Wol- niak, do 11 bm. wpłynęło z gospodarstw całkowitej 303 tys. ton ziarna z tegorocz- nych zbiorów. Jest to 85 pro- cent ilości, jaką dostarczono w podobnym okresie ubiegłe- go roku. Lepiej niż w latach poprzednich przebiega skup zboża jedynie w powiatach: kościańskim, krotoszyńskim, leszczyńskim, rawickim. W po- wiatach gostyńskim, wols- ztyńskim i wrzesińskim do- stawy są na poziomie ubie- głego roku, w innych są znaczne opóźnienia. (emp)

Rynkowe problemy drobnej wytwórczości

Dokończenie ze str. 1

zasadniczy głos w zaopatrze- niu rynku, zwłaszcza rynku miejscowego. Do innych celów społeczno-ekonomicznych na- leży rozwój produkcji nakład- czej resocjalizacja inwalidów, rozwój przemysłu ludowego i artystycznego, zagospodarowy- wanie surowców wtórnych i miejscowych aktywizacja regio- nu.

Z drugiej strony wpro- wadzenie nowych, inten- sywnych metod gospodarowa- nia w drobnej wytwórczo- ci komplikuje rozdrobnienie produkcji i jej wielobranżo- wość. Wyroby uczestników KDW należą do 17 gałęzi i 150 branż przemysłowych. Nie naj- lepsze jest przy tym wyposa- żenie techniczne i stan majątku trwałego.

Drobna wytwórczość mu- si się lepiej dostosować do- wymogów rynku — do trafnej produkcji, modelowej, luksu- swej, dla bardziej zindywiduali- zowanych potrzeb.

Na tym tle ocena targowej of-erty drobnej wytwórczości nie może być jednoznaczna. Obok doskonałych wyrobów ozna- czonych znakiem jakości, wy- różnianych medalami na Tar- gach, znajdują się wyroby, któ- re nie zostaną sprzedane. Nie- dostateczne dostosowanie się wytwórców do zapotrzebowa- nia rynku powoduje m. in., że handel podchodzi teraz szcze- gólnie ostrożnie do oferty na przykład rzemiosła i przemysłu prywatnego.

Przy omawianiu ogólnych za- łóżeń przyszłej pięcioletniej re- sortu, min. Kusiak podkreślił, że przewiduje ona także wze- miosie wzrost zatrudnienia, lic- by warsztatów, wzrost produk- cji i rozwój usług. Konieczne jest jednak wyeliminowanie wszystkich koniunkturalistów, którzy wypłynęli w rzemiosło

przypadkowo, nieraz po pań- stwowych posadach, aby szyb- ko stworzyć niedopuszczalne ro- tuncy. Budzi to zrozumiały nie- pokój społeczeństwa. W jego interesie, jak również 150 000 uczuciowych rzemieślników jest stworzyć prawidłowe ramy roz- woju drobnej wytwórczości, której społeczna i ekonomiczna rola w przyszłości jest nie- wątpliwa. (zs)

Ta sama agencja sygnalizu- je z Damaszku, że wzdłuż izraelsko-jordańskiej linii przerwanego ognia zaobserwo- wano koncentrację jednostek zmotoryzowanych Izraela.

Zródła dobrze poinformowa- ne w Ammanie podały, że w poniedziałek rano w miejscow- ości Malka, 25 km na północ- ny zachód od Irbidu doszło do nowych incydentów mię- dzy armią jordańską i koman- dosami palestyńskimi. Tere- nem starć miały być również okolice w pobliżu obozu u- chodźców palestyńskich w Wa- hadat.

Izraelski minister transpor- tu Shimon Peres oświadczył w niedzielę wieczorem w Tel

Awiiwie, że Izrael nie wyklu- cza użycia siły w celu uwolnie- nia zakładników trzymanych w Jordanii, nie sprzeciwiał on na czym ma polegać tego ro- dzaju akcja, dodał tylko że je- żeli partyzanci arabscy będą stosować przemoc to spotkają się z taką samą odpowiedzią.

Jak wiadomo, w sobotę i w niedzielę izraelskie władze o- kupacyjne dokonały masowych aresztowań wśród Arabów pale- styńskich. Zatrzymano 450 Ara- bów, w tym 80 kobiet. Wśród aresztowanych mają się znajdo- wać krewni przywódcy Ludo- wego Frontu Wyzwolenia Pale- styny Habasza. Rzecznik fron- tu oświadczył w Bejrucie, że organizacja ta zamierza podjąć akcję represyjną w odpowiedzi na masowe aresztowania Ara- bów palestyńskich na tere- nach okupowanych przez Izra- el. (PAP)

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

Dokończenie ze str. 1

przejawów formalizmu i pokazo- wości. W trosce o osiągnięcie o- czekiwanych rezultatów nie na- leży dopuszczać do zebrania i konfe- rencji sprawozdawczo-wyborczych zle przygotowanych. Za takie właśnie zebrania należy uznać te, na których nie poddano pod dys- kusję węzłowych problemów pra- cy partyjnej w określonym śro- doku i nie wyciągnięto z tej oce- ny konkretnych wniosków.

W kampanii sprawozdaw- czo-wyborczej dużo uwagi na- leży poświęcić ocenie stopnia odpowiedzialności i przydatno- ści kadr do realizacji zadań partii w okresie wprowadzania w życie nowej strategii gos- podarczej. Wymaga to stosowa- nia partyjnej zasady indy- widualnej oceny każdego człon- ka i kandydata partii, jego ak- tywności, wywiązania się z o- bowiązków zawodowych i par- tyjnych.

W czasie wyborów reko- mendować należy do władz par- tyjnych towarzyszy, którzy gwarantują prawidłowe kie- rownictwo partyjne w danym środowisku, wyróżniają się ide

Sytuację w piłkarstwie analizował wczoraj Sekretariat KW

Ocenie stanu realizacji listu Sekretariatu KW skierowane- go przed niespełna rokiem do egzekutyw w sprawie rozwoju i podniesienia na wyższy po- ziom sportu kwalifikowanego, poświęcone było wczorajsze po- siedzenie Sekretariatu Komite- tu Wojewódzkiego PZPR w Po- znaniu. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację panują- cą w wielkopolskim piłkarst- wie, a więc zarówno w okręgu wym związku jak i w sekcjach piłki nożnej czołowych klub- ów: Warty, Olimpii, Lecha, Calisii i Przemysława. Sekre- tariat zaakceptował szereg pod- jętych już kroków kierunku odnowy piłkarstwa, a także za- ieciał stworzenie wieloletniego planu działania wojewódzkich władz sportowych w tym za- kresie oraz wykorzystanie przez kluby wszelkich rezerw sprzyjających postępowi. (d)

Wzmożenie aktywności sił wyzwoleniczych w Wietnamie i Kambodży

Amerkański rzecznik wojskowy podał w Sajgonie, że w wielu prowincjach Wietnamu Południowego doszło w nie- dzielę do walk między siłami amerykańskimi i sajgońskimi oddziałami partyzanckimi. W walkach tych zginęło 5 żołnie- rzy USA, a 11 odniosło rany.

W rejonie bazy artylerij- skiej O'Reilly broniącej przez 2.500 żołnierzy sajgońskich ro- zegrała się godzinna bitwa, w której 2 sajgończyków zostało zabitych, a 5 rannych.

Superbombowce strategicz- ne „B-52” atakowały w nie- dzielę domniemane pozycje sił wyzwoleniczych w prowinc- ji Quang Tri — 8 km na po- łudnie od strefy zdemilitaryzo- wanej oraz w prowincji Tay Ninh na północno-zachód od Sajgonu. W doniesieniach z Kambodży informowano w po- niedziałek o zaciętych wal- kach trwających od niedzieli w rejonie wsi Taing Kauk. Wieś ta położona jest 56 km na południe od miasta Kom-

pong Thom. 7 września woj- ska rządowe próbują prze- drzeć się za wszelką cenę do obleganego od wielu tygodni Kompong Thom. Napotykały one na zdecydowany opór sił wiernych księciu Sihanoukowi właśnie w rejonie wsi Taing Kauk. Według rzecznika armii Lon Nola, w walkach zginęło 6 żołnierzy, a 9 zostało ran- nych.

Sporadyczne walki toczyły się w niedzielę na terenie ca- łej Kambodży. Rzecznik armii rządowej podał w Phnom Penh, że naczelną dowództwo rozpoczyna obecnie „nową fa- zę ofensywy”. Odmówił on szczegółów na ten temat, infor- mując jedynie że oddziały rzą- dowe rozpoczęły nową opera- cję w pobliżu Kompong Speu.

Jak podaje agencja Reute- ra z Sajgonu powołując się na wypowiedź rzecznika dowód- twa wojsk USA, w ciągu ostat- nich 36 godzin w Wietnamie Południowym wzmożła się ak- tywność bojowa sił wyzwoleni- czych. W okresie tym w kilku starciach w różnych prowinc- jach kraju śmierć poniosło 7 żołnierzy amerykańskich, a 21 zostało rannych. (PAP)

Libia deklaruje mediację

Dokończenie ze str. 1

NRF, W. Brytanii i Szwajcarii, jeśli kraje te spełnią ich żąda- nia. Izraelczycy natomiast zo- staną wypuszczeni dopiero wówczas, gdy na wolności znajdą się dwaj Algierczycy o- raz pewna liczba Arabów aresztowanych ostatnio przez władze izraelskie.

Libia wyraziła gotowość pod- jęcia kroków mediacyjnych w celu rozwiązania kryzysu wy- wołanego decyzją palestyń- skich ekstremistów w sprawie zatrzymania grupy pasażerów z trzech uprowadzonych samo- lotów, jako zakładników do czasu zwolnienia komandosów arabskich więzionych w Szwaj- carii i Niemczech Zachodnich. Ofertę wystosowano do rząd- ów wyżej wymienionych państw. Libijski dziennik „Al Belagh” w następujący sposób przedstawia propozycję Try- polisu:

► Republika Libijska jest gotowa przyjąć komandosów więzionych w krajach zachod- nych;

► Libia będzie dążyć do tego, by w zamian uwolniono za- kładników znajdujących się w rękach komandosów palestyń- skich;

► Libia będzie próbowała nakłonić komandosów by w przyszłości nie brali udziału w porywaniu samolotów. (PAP)

Socjologowie rozpoczęli obrady

Około 3.500 socjologów z 70 krajów świata przybyło do Warszawy na VII Światowy Kon- gres Socjologiczny. Polska so- cjologia jest tu bardzo szeroko reprezentowana. Do Warsz- wy przybyło w ramach naszej de- legacji 160 osób.

Gojącymi okłaskami uczestni- cy kongresu powitali człon- ków prezydium kongresu: pierwszego sekretarza KC Buł- garskiej Partii Komunistycz- nej, przewodniczącego Rady Ministrów, honorowego protek- tora kongresu Todora Żiwko- wa; prezydenta Światowego Stowarzyszenia Socjologiczne- go (ISA), dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Jana Szczepańskiego; prze- wodniczącego bułgarskiego komi- tetu organizacyjnego prof. dr. Żiwko Oszawkowa. (PAP)

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE
W „LINGWIŚCIE”

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAN: Stalingradzka nr 32/40, Rutkowskiego nr 38,
Kościuszki nr 10. K6047

Rewizjoniści gotowi są wracać nawet pieszo...

Roziała się w minioną nie- dzielę po całej NRF fala im- prez ziomkowskich, organizo- wanych w ramach obchodów „dnia ojczyzny”. Było w czym wybierać. Zarówno w wiel- kich miastach jak np. w Kolo- nii, jak i w małych prowincjo- nalnych ośrodkach rewizjoni- styczne „godziny wspomnień”. przebiegały podobnie, wszędzie powtarzały się hasła „nie zapo- mnijmy”, „nie rezygnujemy”, „wrócimy”.

Przewodniczący Związku Nie- mieckiej Młodzieży ze Wscho- du, Heinz Patock, zapewniał na kolifiskim wiecu, że wśród jego podopiecznych nie brak chętnych, którzy na piechotę

gotowi są wracać do Gdańska, Szczecina czy Wrocławia, „na- ziemie swych ojców”. Polityka porozumień rządu bońskiego, to zdaniem rewizjonistycznych działaczy polityka zdrady inte- resów niemieckich. Podpisany w Moskwie układ do podporzą- dowania losu Niemiec obcym interesom — wolano z wielu trybun. Stare rewizjonistyczne hasło „pojednanie — tak, ale rezygnacja — nigdy” przysto- jono w nowe argumenty. Ostre ataki kierowane przeciwko rzą- dowi Brandta, przeciwko par- tii socjaldemokratycznej, wy- pełniły dużą część wystąpień działaczy ziomkowskich. „Jesteśmy w NRF gorzej

traktowani niż obcokrajowi robotnicy — oni mogą wrócić kiedy zechcą do własnego kra- ju, nam to prawo jest odebra- ne” — tego rodzaju demago- giczne okrzyki rozległy się z wielu trybun ziomkowskich wie- ców. Tracąc stopniowo grunt pod nogami, tracąc od lat u- dzielane przesiedleńczym organizacjom polityczne i fi- nansowe poparcie rządu boń- skiego, ziomkowscy funkcjona- riusze wstępni w niedzielę na rewizjonistycznych impre- zach z nie notowaną w minio- nych latach zaciętością. Pod- sycali ją świadomość, że tracą oni wpływy nawet we włas- nych ziomkowskich szeregach. Liczba uczestników spotkań i wieców była w większości tych imprez znacznie niższa niż w latach ubiegłych. Ten fakt pod- sycił rozczarowanie przesiedle- nych funkcjonariuszy

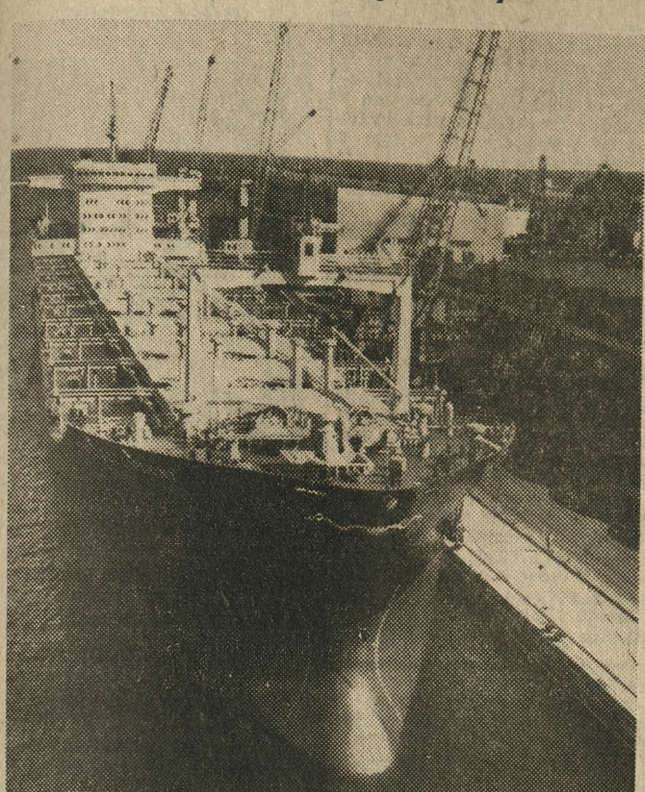
ZYGMUNT SAWICKI

HUMOR I SATYRA



1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
15 IX 1970 Nr 219 (8263)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Bogdan Dohnke



W najbliższych dniach m/s „Manifest Lipcowy”, na którym zostanie uroczystie podniesiona bandera Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie — wypłynie z ładunkiem węgla w rejs do Japonii.

Na zdjęciu: 55-tysięcznik w całej okazałości przy nabrzeżu francuskim w Gdyni.

CAF — fot. Ukłejewski

Na tropach postępu

Kiedy chemia pomaga?

Gdy przed dziesięciu laty na konferencji międzynarodowej poświęconej ochronie przyrody, uczony francuski Jean Truhaut rozpoczął swój referat od stwierdzenia, że „chemia nas zabija” — zebrałi wybuchliwi śmiechem. W miarę dalszych wywodów prelegenta, z twarzy słuchaczy znikły uśmiechy. Wydarzenie głośne było swego czasu w prasie światowej i polskiej.

Uczony francuski był może trochę przesadził dla wywołania wrażenia, ale poruszył problem, który z biegiem lat i z rozwojem chemii przybiera na ostrość; nawet w naszym kraju, gdzie chemia nie wszędzie jeszcze wkroczyła. Fakt faktem, że korzystanie ze zdobyczy chemii z pominięciem środków ostrożności lub wskutek jej nierozważnego stosowania — powoduje szereg przykrych konsekwencji.

Czy to oznacza, że mamy zrezygnować z chemii w naszej gospodarce? Nic podobnego; byłoby to zresztą zupełnie niemożliwe. Musimy jednak przeciwdziałać jej ujemnym i ubocznym skutkom. Problem niezwykle złożony, temat bardzo rozległy, nie mieszczący się w ramach jednego artykułu. Zajmiemy się więc tylko chemiczną ochroną roślin w rolnictwie i ogrodnictwie.

CO TO JEST KARENCAJA?

W ochronie roślin stosujemy corocznie w kraju około 60 tysięcy ton różnych środków chemicznych, z czego jedna czwarta przypada na województwo poznańskie, jako najbardziej zaawansowane w tej dziedzinie.

Mamy blisko setkę preparatów w trzech grupach: owadobójcze, chwastobójcze i grzybobójcze, podzielone na pięć stopni toksyczności. Do najbardziej trujących zalicza się preparaty 1 i 2 stopnia toksyczności, jak: Ditox, Ritox, Azotox, Ecatin, Wofatox, Diptorex, Fungitox i szereg innych. Jest ich wiele i niemal każde gospodarstwo rolne z nimi się styka. Bez nich przecież współczesne rolnictwo intensywnie istnieć nie może. Chemia to sojusznik nowoczesnego rolnika. Niestety, jest i druga strona medalu. Corocznie sygnalizowane są przypadki zatrucia chociaż pojedynczych, to jednak sta nowiących zagrożenie dla ludzkie go zdrowia.

Nie cofając się dalej, weźmy dla przykładu niektóre przypadki z bieżącego sezonu warzywno-owocowego. Oto np. w Mino wie koło Poznania Alfons P. zatrut się porzeczkami zjedzonymi w tydzień po spryskaniu krzewów Polithionem, a w województwie bydgoskim trzy osoby — po zjedzeniu truskawek spryskiwanych uprzednio przeciw mszycom. Specjaliści twierdzą stanowczo, że te i in

ne zatrucia powstały skutkiem nieprzestrzegania okresów karencji czyli wyczekiwania aż zastosowane środki chemiczne ulegną rozkładowi i staną się nieszkodliwe dla organizmów żywych. Wtedy dopiero można zrywać, sprzedawać i spożywać warzywa i owoce.

Termin „karencja” jest powszechnie używany w chemicznej ochronie roślin. Sek w tym, że nie wszyscy wiedzą, co ten termin oznacza w praktyce, albo nawet wiedzą, lecz nie doceniają jego wagi, lekceważą sobie wyraźny nakaz, uwidoczni ony na opakowaniu każdego preparatu chemicznego. Potwierdzeniem niechaj będzie ten oto przykład:

W jednym z powiatów przeprowadzono w ubiegłym roku ankietę, zawierającą tylko jedno pytanie: „Co oznacza słowo karencja w chemicznej ochronie roślin?”. Odpowiedzi zaskoczyły i zaniepokoiły tych wszystkich, którzy wiedzieli, że w tymże powiecie stosuje się dość szeroko pestycydy, insektycydy i inne związki fosforoorganiczne. Na 400 ankietowanych rolników i ogrodników, tylko 10 procent odpowiedziało prawidłowo. Pozostali nie potrafili odpowiedzieć w ogóle, albo kojarzyli to pojęcie wyłącznie z kredytami bankowymi.

Drugą przyczyną będzie z pewnością stosowanie ogólnodostępnych w handlu preparatów chemicznych w dawkach, nieproporcjonalnych do potrzeb i niezgodnych z uwidoczni onymi bardzo wyraźnie na opakowaniach wskazówkami.

KORZYSTAĆ — ROZWAŻNIE

Inspektor Wojewódzkiej Stacji Ochrony Roślin podczas po dróży służbowej zauważył rolnika, rozsiewającego ręcznie na plantacji ziemniaczanej azot. Zatrzymał się więc i rozpoczął indagację. Okazało się, że tenże rolnik już po raz trzeci rozsiewa w tym roku azot przeciwko słońce, za każdym razem po 25 kilogramów. Inspektor przeraził się na dobre i dalejże perswadować:

— Człowieku, to jest niedopuszczalne. Na hektar można dawać najwyżej 25 a nie 75 kilogramów. Potrójna dawka przeniknie do bulw i ziemniaki będą zakażone. Zatrucie się będzie, rodzinie, inwentarz...

Rzecz jasna, że w dobie intensyfikacji produkcji rolniczej i ogrodniczej nie możemy zrezygnować z chemicznej ochrony roślin. Szkodniki owadzie, chwasty i choroby grzybkowe dokonywałyby spustoszeń na polach i w ogrodach, powodując zbyt duże straty w plonie.

A więc korzystać z chemii, ale równocześnie prowadzić

Nie ma pobłażania dla napastników

Nie ustają doniesienia o napadach rabunkowych. Bywa, że w przysłowiowe samo południe pada wezwanie: „oddaj pieniądze!” i na ofiarę rozboju spadają ciosy, kopnięcia. Część oprawców działa nie zwykle brutalnie: nie wystarczy im obezwładnić rabowanego, muszą go zmasakrować.

Tak było 27 sierpnia br. w Koninie. Jeden z mieszkańców tego miasta nieopatrznie trafił do pijackiej meliny. Opuścił ją pijany o drugiej w nocy. Ledwo uszedł kilkanaście kroków, zastąpiło mu drogę trzech mężczyzn. Jeden z nich silnym uderzeniem kija obezwładnił ofiarę. To ich nie zadowoliło. Zaczęli się pastwić nad leżącym. Potem zabrali mu pieniądze i uciekli.

Dopiero trzy godziny później zawiadomiono MO o napadzie. Ale jeszcze tego samego dnia sprawców ujęto. Jeden z nich — 27-letni, nigdzie nie pracujący, karany był już czterokrotnie.

Piętnując bandytów i współ

czując ich ofiarom, nie można jednak nad rażącą niekiedy lekomyślnością tych ostatnich przejść do porządku dziennego. W opisanej sprawie lekkomyślnością była libacja w melinie

(zresztą tego samego dnia został tam dotkliwie pobity inny mężczyzna). Podobnie nierozważnie postąpił jeden z mieszkańców Ostrowa. Wieczorem po „zaprawieniu się” w barze zaczął przechadzać się przed tym lokalem kobietę, a ta zaprowadziła go do parku miejskiego, gdzie wyczekiwała jej współnicy. Nastąpiło pobicie, po czym sprawcy ułotnili się z pięknymi swymi ofiarami.

Ofiarami rozboju padają niejednokrotnie osoby nieatrakcyjne. Tak zdarza się często, co rzecz jasna nie ułatwia MO ścigania sprawców. Ów mieszkaniec Ostrowa, przesłuchiwany wkrótce po napadzie, nie potrafił złożyć sensownych wyjaśnień. Trzeba było czekać, aż wytrzeźwieje. Jednakże i później nie potrafił wskazać miejsca napadu. Mimo to po 6 dniach bandyci zostali ujęci. Tak jak wielu innych.

Należy podkreślić, że wykrywalność rozbojów jest bardzo wysoka. Wielkopolska MO ujął w tym roku 90 procent sprawców napadów rabunkowych. Niekiedy tuż po dokonaniu przestępstwa, np. w Gnieźnie ujęto tak ostatnio 21-letniego, 6-krotnie już karanego rabusia, następnie współdziałającego z prostytutką bandytę, również karanego sądownie, oraz 22-letniego mężczyznę, który w maju 1970 roku opuścił więzienie, nie podjął pracy i po miesiącu zatrzymał w Parku Piastowskim przechodnia, zażądał 5 zł i zaczął go bić.

„Karany, nigdzie nie pracujący” — widnieje w personaliach wielu sprawców. Obliczono, że niemal połowa dokonujących rozbojów to ludzie, którzy żywią wstręt do pracy. Mamy więc do czynienia z osobami w znacznym stopniu wykolejonymi. Do ich świadomości nie docierało jakoś to, że nie wielkie przecież mają szanse na uniknięcie surowej kary. Mówiliśmy o ponad 90-procentowej wykrywalności sprawców rozbojów. Oznacza to nieuchronny areszt. Nowy Kodeks Postępowania Karnego zobowiązuje bowiem prokuratora do stosowania tego środka m.in. wobec wszystkich sprawców napadów rabunkowych. Nie można też liczyć na łagodne potraktowanie w sądzie. 3 lata pozbawienia wolności to obecnie najniższy wymiar kary za napad rabunkowy bez użycia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia. A jeśli się ich używało kara nie może być niższa niż 5 lat pozbawienia wolności. Są to perspektywy odstraszające od dokonywania

rozbojów. A jednak liczba przestępstw tej kategorii nie wykazuje tendencji zmniejszających. Wręcz przeciwnie. Konieczna jest przeto dalsza intensyfikacja działania MO. Stąd też rozważenia wymaga także sprawa pewnej rozbudowy jej aparatu i modyfikacji jego działania. Przytoczmy wypowiedź z października 1968 roku ówczesnego Komendanta Stołecznego MO — płk. Henryka Ślabczyka, obecnie generała brygady, wiceministra spraw wewnętrznych (cytat z „Prawa i Życia”):

„Mimo iż w ostatnich latach wzrosła liczba patroli tak umundurowanych jak i po cywilnemu (...) społeczeństwo chciałoby ich widzieć znacznie więcej. Byłoby tych patroli więcej, gdyby nie fakt, że dość często wypełniały funkcje, które leżą w kompetencji innych organów. Dla przykładu: prowadzenie dochodzeń o przestępstwa popełnione przez nieletnich, wyreżanie się komorników sądowych w ustalaniu adresów dłużników itp. szereg czynności na rzecz różnych agend rad narodowych, angażowanie znacznych sił do zabezpieczenia imprez sportowych i rozrywkowych. Niemniej istotnym czynnikiem, który osłabia skuteczność naszego działania i nie pozwala na konsekwentne rozwiązywanie zjawisk społecznie szkodliwych, jest w niektórych dziedzinach życia — brak precyzyjnych przepisów prawnych. Mam tu na myśli chociażby „marte” rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku o wólczości i żebractwie nie dające możliwości prawnego przeciwdziałania temu zjawisku...”

Wzrost intensyfikacji działania MO oznacza m.in. dalsze zwiększenie wykrywalności sprawców rozbojów. To jeszcze nie wystarczy. Obserwujemy bowiem takie często zjawisko: sprawca zostaje ujawniony i ukarany, odbywa karę i znowu wchodzi na drogę przestępstwa.

By ograniczyć bandytyzm i w ogóle przestępczość trzeba zatem również zintensyfikować oddziaływanie resocjalizacyjne wobec recydywistów. Jest to możliwe w myśl obowiązującego od 1 stycznia br. ustawodawstwa karnego, które w określonych warunkach zezwala na to, by wobec recydywisty, już po odbyciu przezeń kary pozbawienia wolności, orzec nadzór ochronny i z kolei — w razie braku pozytywnych rezultatów — umieścić go w ośrodku przystosowania społecznego. Założenie takich ośrodków (dotychczas nie ma nawet jednego; pierwszy znajduje się dopiero w trakcie organizacji) jest więc sprawą bardzo pilną.

Społeczeństwo chce spokoju. Dość mamy bandyckich ekscesów zdemoralizowanych osobników, którzy brutalnie łamią podstawowe normy współżycia.

MICHAŁ ŁUCZAK

Konferencja naukowa o budownictwie wiejskim

Problemy naukowo-badawcze i kierunki rozwoju budownictwa rolniczego w Polsce będą w dniach 17—26 bm. tematem konferencji naukowej w Krynicy. Organizuje ją Komitet Inżynierii Polskiej Akademii Nauk i Komitet Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Głównym celem konferencji jest upowszechnienie prac naukowo-badawczych, wymiana doświadczeń z projektowania i realizacji inwestycji związanych z rolnictwem.

Na konferencję nadesłano ogółem 128 referatów i 26 komunikatów, z których wygłoszonych zostanie około 100. Obrady pierwszej części konferencji mają być m.in. poświęcone omówieniu teorii konstrukcji budowlanych, konstrukcji betonowych i metalowych, materiałom oraz technologii i organizacji produkcji.

W ostatnim etapie konferencji przewidziano referaty problemowe, dotyczące kierunków rozwoju budownictwa rolniczego w Polsce, przygotowane przez przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa. W programie krynickiego spotkania przewidziano także sprawozdanie z konferencji międzynarodowych, spotkania dyskusyjne, wystawę wydawnictw i prac biurowych projektowych oraz przegląd filmów budowlanych.

Konferencja poświęcona będzie omówieniu najaktualniejszych problemów budownictwa rolniczego i przyczyni się niewątpliwie do szerszego wprowadzenia postępu w tej tak ważnej dziedzinie. Organizatorzy spodziewają się również, że niektóre wnioski staną się tematem prac dyplomowych, doktorskich i habilitacyjnych na wyższych uczelniach.

Organizacją tej konferencji zajmują się poznańscy naukowcy z Politechniki, a przewodniczącym komitetu jest prof. dr inż. Roman Kozak.

Ostatnio podczas krajowego zjazdu delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa — prof. dr. Kozakowi przyznano nagrodę im. prof. Wacława Zeńczykowskiego za prace stymulujące postęp techniczny w budownictwie betonowym, a w szczególności za wykonanie w ostatnich latach i zastosowanie wkładek strunobetonowych do zbrojenia konstrukcji i badania nad ochroną betonu. Drugim z nagrodzonych był doc. dr inż. Wiesław Stachurski.

(b)

Abecadło po nowemu

Jak mierzyć nowoczesność

Nowoczesność — słowo to nie schodzi z wokandy gospodarczej, a w przemyśle maszynowym jest naczelnym problemem dnia. Ale co to jest nowoczesność? Jak ją mierzyć? Według czego oceniać?

Od kilku lat, a konkretnie od 1964 roku, odpowiedzi na te pytania zostały zawarte w przyjętym systemie kwalifikacji wyrobów pod względem ich nowoczesności. System ten znany jest pod popularną nazwą ABC. Przypomnijmy: A — oznacza klasę zarezerwowaną dla najlepszych wyrobów, o produkcyjnych rozwiązaniach technicznych i o walorach stawiających produkt w rzędzie najlepszych na świecie. B — to klasa średnia, poprawna. Wreszcie C oznacza produkty przestarzałe, które należy jak najszybciej wycofać z list wytwórczych.

Tyle — oczywiście w wielkim skrócie — teoretycznych założeń. A praktyka... Po kilku latach działania systemu kwalifikacji wyrobów do poszczególnych grup nowoczesności uzyskano w przemyśle elektromaszynowym widoczną poprawę na tym polu. Pięć lat temu było tam np. ponad 30 proc. wyrobów zaliczonych do grupy A i 14 proc. do grupy C. Rok temu 55 proc. produkcji zarobiło na literkę A, w grupie C znalazło się zaledwie 4 proc. wytwarzanych produktów.

Wydałoby się więc, że należy gratulować tylko i życzyć sobie, by w najbliższych latach tempo przemian nie słabło. Wstrzymajmy się jednak z tym optymizmem zwłaszcza że niezależnie od systemu kwalifikacji, w odczuciu odbior-

ców z tą nowoczesnością w przemyśle elektromaszynowym nadal nie jest najlepiej.

Oczywiście są produkty „na medal” — i to dosłownie. Zdobywają przecież medale na różnych międzynarodowych targach i wystawach. Są również wyroby, które wzbudzają powszechne uznanie zagranicznych i krajowych klientów. Ale czy to 55 proc. — to czołówka światowa?

Te wątpliwości miało wielu specjalistów z przemysłu. W tej sytuacji analizy wymagała cała struktura i mechanizm systemu kwalifikacyjnego ABC. Bliższe badania ujawniły, że producenci często do perfekcji opanowali system omijania... systemu ABC. Rzecz polegała najczęściej na bardzo dogodnym doborze mierników służących do kwalifikacji, które umożliwiały dobrą ocenę danego produktu przy faktycznie dużych niższych jego walorach technicznych i użytkowych.

Walka toczyła się na ogół o wskaźniki. Trzeba bowiem pamiętać, że z systemem ABC wiąże się odpowiednie premie. Statystyka, a mówiąc ściślej sprawozdanie, coś, nie były tu bez znaczenia.

Wszystkie te sprawy — jak również jeszcze jeden istotny aspekt, a mianowicie brak w dotychczasowym systemie ABC mierników ekonomicznych w rodzaju kosztu produkcji, rentowności, uzysku dewizowego — spowodowały, że dojrzała sprawa weryfikacji tego systemu. Zrodził się też, z inicjatywy Komitetu Nauki i Techniki oraz Centralnego Urzędu Jakości i Miar, przy współudziale zainteresowanych resortów gospodarczych, projekt zmiany systemu oceny nowoczesności wyrobów przemysłowych.

Kilka słów na ten temat. Przede wszystkim znacznie zaostroża się kryteria oceny. Przyjmuje się zasadę wielokrotnej oceny wyrobów podczas różnych faz ich powstawania. Chodzi tu o całą drogę zwaną najogólniej „od pomysłu do przemysłu”. Inaczej mówiąc, ocenę przeprowadza się podczas projektowania, po wykonaniu serii informacyjnej i partii produkcyjnej. Taka metoda eliminuje zdarzające się dotychczas przypadki, że wysoka ocena prototypu nie znajduje odbicia w masowym wykonaniu.

Również nieco innego znaczenia nabiera trójka liter A, B i C. A nadal oznacza walory równe produkcyjnym osiągnięciom światowym, ale z dodatkami dwóch istotnych cech: trwałości i niezawodności produktu. Jeśli chodzi o grupę B, to nie mówimy o „średniej klasie”, ale raczej o grupie wyrobów nie przewidywanych w najbliższym czasie do wycofania. I grupa C — produkty, które trzeba wycofać i to w wyraźnie określonym terminie.

Bardzo istotnym novum w proponowanym projekcie oceny nowoczesności wyrobów przemysłowych jest miernik opłacalności. Do grupy A mogą być zaliczone tylko te produkty, które zdadzą egzamin opłacalności. To znaczy mają zado-walać koszt produkcji, przynoszą duże efekty techniczne, użytkowe itp.

To założenie jest zresztą odbiciem ogólnych tendencji przyświecających wieloletniej przedsięwzięciu, tendencji mających na celu nadanie wysokiej rangi pojęciom: rachunek ekonomiczny, opłacalność, koszt produkcji, zysk. Tu też można znaleźć wspólne ogniwo z przeprowadzaną aktualnie reformą systemu bodźców materialnego zainteresowania.

ANDRZEJ HETMANEK

Inauguracja w Filharmonii

W miniony piątek Państwowa Filharmonia zainaugurowała nowy sezon koncertowy. Wieczór rozpoczęła uroczysta, organowa „Passacaglia c-moll” J. S. Bacha, w transkrypcji orkiestralnej O. Respighiego. Z kolei na estradę wszedł P. Paleczny, uczestnik zbliżającego się VIII Konkursu im. Chopina, student klasy prof. J. Ekiara w Warszawie. Młodziutki artysta popisał się szlachetnością dźwięku oraz łowną, precyzyjną techniką w chopinowskim „Koncercie e-moll”. Grał bez cienia zbytecznej egzaltacji. Jest solidnie przygotowany i ma szansę wejścia do czołówki konkursowiczów.

Całą drugą część imprezy, kierowanej dobrze nam znaną batutą Z. Szostaka, wypełniło „Święto wiosny” I. Strawińskiego. Twórczość rosyjskiego kompozytora przemożnie oddziaływała na współczesne pokolenia muzyków. Napisane przed I wojną balety: „Ognisty ptak” i „Petruška” zyskały sobie przecież rozgłos światowy. Jednak mistrz Igor wkrótce odmienia styl coraz śmielej eksperymentując. Wchodzi w okres neoklasycyzmu. To znów w jazzie szuka natchnienia. Koncypuje „Symfonie psalmów”. Z niesłabnącym zapalem wędruje po różnych kartach historii muzyki.

Wykonane podczas inauguracji „Święto wiosny” powstało jeszcze w roku 1912. Prapremiera paryska wzbudziła szczególnie zacięte dyskusje wśród melomanów, zaszokowanych dominującą w tym utworze hałaśliwą rytmiką, zamierzonym prymitywizmem, wyszukaną instrumentacją i ubóstwem melodyki. Idee dzieła stanowią wizja dawnej Rusi: obrzędowe praktyki plemion ongi zamieszkujących jej obszary i pogańskie zwyczaje wiążące się z kultem wiosny. Nasi filharmonicy włożyli na pewno wiele trudu, by skomplikowaną partyturę odtworzyć prawidłowo. Jeżeli mimo wszystkich wysiłków ostateczny efekt nie wypadł idealnie, wina to samego dzieła, które posiada zalety tylko wybornej ilustracji. Pozbawiona swej funkcjonalności teatralnej muzyka baletowa Strawińskiego brzmiała na estradzie chwilami wręcz monotonnie, gdy zabrakło żywiołu i tanecznego, bogactwa strojów, kolorowych dekoracji i zmiennej gry światła. Dopiero chyba w blasku kinkietów „Święto wiosny” wywarłoby spodziewane wrażenie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Warsztat naprawczy



Wozu specjalnego przeznaczenia zaczęła produkować Sanoka Fabryka Autobusów. Są to furgony pogotowia technicznego przeznaczone głównie dla przedsiębiorstw z dużym parkiem samochodowym. Furgony te o nośności czterech ton powstają na podwoziu „Stara 28” i wyposażone są w kompletny sprzęt do doraźnych napraw pojazdów (stoły ślusarskie, wiertarki, urządzenia spawalnicze i tokarki). Na razie wyszły z Sanoka cztery takie wozy. W najbliższych planach fabryka ma ich prawie 250 sztuk.

Fot. — K. Lipski

KIEDY ROBIĆ PRZERWĘ?

Grupa naukowców i lekarzy szwajcarskich prowadzi interesujące badania nad zmęczeniem kierowców w czasie jazdy. Dowodzą one, że jeśli prowadzący pojazd zaplanował sobie jazdę na trzy godziny, może zrezygnować z odpoczynku i jechać bez przerw. Przy pięciogodzinnej jeździe niezbędna jest już przynajmniej pięciominutowa odsapka co godzinę ze spożyciem lekkiego posiłku, a przy wyprawach jeszcze dłuższych pięć minut odpoczynku co godzinę i 30 minut po czwartej godzinie jazdy.

„NYSY NA KEMPINGU

Popularne wozy dostawcze „Nysa” wzbogaciła się o nową wersję, tym razem turystyczną. Będą to pojazdy nadające się znakomicie na wyjazdy rodzinne w plener. No wy model „Nysy” będzie miał rozkładane siedzenia zamieniające się w dwa dwupiętrowe łóżka, miejsce na lodówkę i kuchenkę, szafkę gospodarską i umywalkę. W tak urządzonym samochodzie będą mogły podróżować wygodnie cztery osoby.

ŚWIETNY POMYSŁ

Jesienne mgły i szarugi nie sprzyjają bezpieczeństwu na drogach, w tej porze roku zdarza się najwięcej wypadków. W czym się jednak taką porą chodzi? Oczywiście w kałozach. Sprytni producenci w NRD, właśnie w kałozach dopatrzili się gwarancji bezpieczeństwa i wpadli na pomysł, by pokrywać je folią odbłaskową. W dzień nie różnią się niczym od normalnych, ale z chwilą zapadnięcia zmroku świecą i chronią, ostrzegając kierowców przed ruchem pieszych na drogach.

Lekkoatletyczny obrachunek

Męska ekipa deklasuje Brytyjczyków

4 złote medale juniorów w Paryżu

Dobiegający końca tegoroczny sezon lekkoatletyczny dostarcza nam wielu przyjemnych niespodzianek. Z tygodnia na tydzień zauważalna jest wyraźna zmiana formy znacznej części polskich reprezentantów. Tak było też w ubiegłą sobotę i niedzielę w Warszawie, gdzie walczyli reprezentacje Polski i W. Brytanii oraz w Paryżu, gdzie startowali nasi juniorzy, uczestniczący w I Mistrzostwach Europy.

Obfity plon dobrych rezultatów dostarczył przede wszystkim mecz z Brytyjczykami. W konkurencjach męskich Polacy odnieśli w dotychczasowej historii spotkań z wyspiarzami najwyższe zwycięstwo 126:85. Nasze panie, niestety, uległy reprezentantom W. Brytanii 65:70, co jednak przewidywano już w prognozach przedmeczowych.

Polacy poprawili w sumie 4 rekordy krajowe, a 3 wyrównali. Rekordy pobili: Kulczycki w biegu na 400 m z czasem 50,3, Jóźwik na 110 m ppł — 13,8, Śladek w biegu na 1500 m kobiet — 4:20,5 i sztafeta 4x400 m kobiet — 3:36,5. Jednym z najwartościowszych osiągnięć uzyskanych na stadionie Skry jest bezspornie rezultat przeszkodowca Marandy — 8:30,4 (wyrównany rekord Polski, ustanowiony 10 lat temu przez Krzyszkwia). Jest to drugi najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Ponadto rekordy wyrównały: Sukniewicz na 100 m

ppł — 12,8 oraz Hryniewiecka na 400 m — 54,3.

Mamy wreszcie drugą oszczepniczkę, która będzie się liczyć na światowym rynku lekkoatletycznym. Dotychczas naszą najlepszą zawodniczką w tej konkurencji Jawska znalazła pogromczynię. Gryziecka zwyciężyła wynikiem 58,40, podczas kiedy Jawska użyła skała 57,72.

Do serii dobrych rezultatów zaliczyć także trzeba następujące wyniki: Szordykowskiego — 3:38,8 i Maluśkiego — 3:40,0 na 1500 m, Gajdzińskiego w dysku — 61,02 (10 cm gorzej od rekordu Piątkowskiego), Lubiejewskiego w młocie — 68,12, Badańskiego na 400 m — 46,0 oraz sztafety 4x100 m, mężczyzn — 39,3 (sztafeta biegła w składzie Gramze, Cuch, Romanowski, Dudziak). Udany był przede wszystkim powrót na bieżnię Dudziaka. Uległ on co prawda dwukrotnie świetnemu jednak Reynol

W halach i na stadionach

Finałowe biegi 45 wioślarskich mistrzostw Polski, do których zakwalifikowało się 9 osad poznańskich zakończyły się zwycięstwem czterech medalistów srebrnych i brązowych. Zwycięstwa były udziałem gości. Srebrne medale zdobyła dwójka bez sternika AZS-u, ósemka kobiet z PTW Tryton i Danuta Pribe z KW 04 startująca w dwóch z szczecinianką Ewa Ambrozjak. Medal brązowy wywalczyła czwórka bez sternika poznańskiego AZS-u. W punktacji drużynowej największy sukces odniosły kluby akademickie. Wygrał Kraków 194 pkt. przed Warszawą 181 i Gdańskiem 140,5 pkt. Z poznańskich klubów także AZS był najlepszy, plasując się jednak dopiero na 11/12 miejscu. Jak na możliwości poznańskiego okręgu kluby nasze zajęły zbyt odległe pozycje.

Nie najlepiej wypadli również kajakarze, którzy startowali w drużynowych mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Warta zajęła w I lidze piąte miejsce, a Energetyk w II lidze podzielił 3 i 4 miejsce ze Słazą Wrocław. W rezultacie nie awansował do I ligi. Reprezentanci MKS Malta opuszcza ją II ligę. Mistrzostwo Polski zdobyła Skra Warszawa.

Międzynarodowy wyścig kolarski organizowany przez KS Stomil wygrał Leszek Kluj z Lecha przed Walendziakiem (LZS Strzelce). W czołówce znaleźli się również Czechowski i Kegel. Zwycięzca wyścigu juniorów został Garska (CSRS) przed Wilczyńskim (Pafaro) i Konopińskim (Lech).

Na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów odbywających się w Colu Bus (USA) reprezentant Polski Waldemar Szotytek wywalczył w wadze muszej srebrny medal w trójbójku wynikiem

330 kg. Wygrał Węgier Holzreiter 342,5 kg.

W drugim dniu doskonale spisał się Henryk Trebicki, który wynikiem 357,5 kg zajął trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Złotym medalistą został Nassiri (Iran), a srebrnym Foeldi (Węgry). Obaj uzyskali jednakowy rezultat — 362,5 kg.

Koszykarze poznańskiego AZS zmierzili się dwukrotnie z I ligą w tym zespole BSG Berlin, ponosząc dwie porażki. W pierwszym meczu przegrali 73:60 a w drugim 52:70.

W Świętochłowicach i Rybniku przeprowadzono półfinały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Z półfinału w Świętochłowicach awans do finału wywalczyli: W. Waloszek (Słask Świętochłowice) 13 pkt., Bruzda (Sparta Wrocław) 13 pkt., Żyto (Wybrzeże Gdańsk) 12 pkt., Marcinkowski (Zgrzeblarki) 11 pkt. i Gryt (ROW Rybnik) 11 pkt. Z półfinału w Rybniku awans zdobyli: Trzeszkowski (Sparta Wrocław) 15 pkt., Dziatkowiak (Stal Gorzów) 12 pkt., Wyglenda (ROW Rybnik) 12 pkt., Bombik (Kolejarz Opole) 12 pkt. i Cieślak (Wiśniarz Częstochowa) 12 pkt.

Pięknym sukcesem polskich strzelców zakończyły się w Bukareszcie mistrzostwa Europy w strzelaniu skeetowym. Tytuł mistrza Europy w konkurencji skeet zdobył 23-letni zawodnik warszawskiej Legii, Andrzej Socharski, który uzyskał 196 pkt. na 200 możliwych. W niedzielę Polak uzyskał wspaniały rezultat 100 pkt. na 100 możliwych, dystansując najlepszych strzelców świata. Srebrny medal zdobył mistrz olimpijski — Pietrow (ZSRR) a brązowy — b. mistrz świata Wirnhier (NRD). Obaj uzyskali po 195 pkt.

Jakoż zrezygnowała z porządków kuchennych i po chwili wniósła koniak, kruche ciastka, wodę sodową i kieliszki.

— Piłem już dziś koniak z wodą sodową — powiedziałem nagle. — U hrabiego Schwede-Koburga...

Złapałem w lot spojrzenie Schulbauera, z którym jakoś umknął w bok, Truda natomiast utkwiała we mnie zdumione spojrzenie:

— Byłeś u niego?

— No, pewnie. Musiałem poznać bliżej człowieka, do którego wzdycha dziewięć dziewcząt z pierwszego roku slawistyki, a był czas, że podejrzałem o to i dziesiątą — mówiłem żartobliwym tonem. — Muszę wam powiedzieć, że pałac na Ruhleben jest wewnątrz urządzony bardzo gustownie. Może trochę za dużo przepychu, bo w niektórych pokojach aż się świeci od złotych, rzeźb czy obrazów. Ale biblioteka Johanna zaimponowała mi. On ma ze cztery razy tyle książek co ja.

— Zważywszy, że jest ze dwa tysiące razy zamożniejszy od ciebie — powiedziała Truda — proporcja książek do zamożności jest u ciebie o wiele większa. Ciekawam też jaka jest proporcja przeczytanych do posiadanych książek u niego i u ciebie.

Schulbauer wstał.

— No, wprawdzie to jutro niedziela, ale czas się rozjeść.

Za nim podniósł się Strohmayer. Wyszli.

— Powiedz prawdę! Wziąłeś się do sprawy „gm”?

— Udi, nim ci odpowiem, zapytam ciebie o coś: czy zgadzisz się na to, żebyś jak się wyraziłaś, „śliczne bachory” Strohmayerów straciły ojca?

— Nagdy!

— A to im zagraża! Włóż nie mów nic nikomu i nie zdradzaj, że od Wernera czy Schulbauera dowiesz się, że odradzili mi zajmowanie się tą sprawą. Ale cokolwiek ujemnego o mnie usłyszysz — jednego nie usłyszysz na pewno: że stochodzę. Zresztą, gdy weźmiemy już ślub cywilny i będziesz panią Witte, nie może być takiej sytuacji, żebyś się mnie wstydziała.

W naszym obiektywie



Leszek Klujowi, zwycięzcy niedzielnego wyścigu Stomila, pomaga w ostatnich przygotowaniach do startu ojciec, znany przed laty kolarz — Jan Kluj.

Fot. (3) — K. Przychodźki



Przyjemną niespodziankę sprawiła młoda ósemka PTW Tryton trenowana przez R. Kromolickiego, która wywalczyła wicemistrzostwo Polski. Na zdjęciu od prawej: H. Roszak, E. Dąbrowska, E. Bogucka, A. Renn, A. Starosta, R. Surczyk, H. Mikiewicz, W. Przybysz w środku sterniczka R. Dziurła.

Piłka nożna

Bez rewelacji

W pierwszej lidze piłkarskiej, szósta kolejka przyniosła zmiany w układzie. ROW Rybnik, zwyciężając mielecką Stal 2:1 (0:0), awansował na III pozycję. Również o kilka miejsc awansowała krakowska Wisła po szczęśliwym zwycięstwie nad Gwardią Warszawa 1:0 (1:0). A oto pozostałe wyniki i tabele:

Legia — GKS Katowice	3:2
Polonia — Ruch	0:3
Stal Rz. — Szombierki	3:2
Zagłębie Wałbrzyjskie — Górnik	1:1

TABELA			
1. Ruch	6	11	21-5
2. Legia	6	10	12-3
3. ROW	6	8	6-5
4. Stal Mielec	6	7	9-8
5. Górnik	6	7	9-8
6. Pogoń	5	7	4-7
7. Stal Rzeszów	6	6	7-5
8. Wisła	6	6	8-10
9. GKS Katowice	6	5	6-6
10. Szombierki	6	4	6-6
11. Polonia	6	4	3-7
12. Zagłębie Wałb.	6	4	5-9
13. Zagłębie Sosn.	5	2	3-8
14. Gwardia	6	1	2-10

Cracovia — Start	1:1
MZKS — Urania	4:3
Hutnik — Garbarnia	2:0
LKS — Motor	2:0
Ślask — Zawisza	1:0

TABELA			
1. Odra	9	14	13-4
2. Hutnik	9	13	17-4
3. Urania	9	11	16-10
4. MZKS	7	10	12-7
5. Śląsk	8	10	10-5
6. LKS	8	9	8-6
7. Piast	8	9	11-13
8. Garbarnia	9	9	13-16
9. Star	7	8	8-6
10. Unia Racibórz	9	8	11-11
11. Start	9	8	9-13
12. Warta	9	7	8-8
13. Olimpia	8	6	6-7
14. Motor	9	6	6-11
15. Zawisza	9	5	4-11
16. Cracovia	7	1	6-26

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Arkonia — Gwardia	4:1
Olimpia — Polonia	3:2
Kujawiak — Lech	2:2
Stoczniowiec — Flota	1:0
Bałtyk — Budowlani	2:0
Przemysław — Lechia	0:1
Calisia — MRKS	1:2
Darzbór — Dąb Dębno	2:1

TABELA			
1. Stoczniowiec	6	10	9:3
2. Lechia	6	10	5:0
3. Lech	6	9	8:3
4. Calisia	6	9	7:2
5. Kujawiak Włoc.	6	8	14:6
6. Arkonia	6	8	7:3
7. Bałtyk	6	6	4:5
8. Polonia Bydg.	6	5	6:6
9. Gwardia Kosz.	6	5	7:9
10. Przemysław	6	5	4:6
11. MRKS Gdańsk	6	4	7:11
12. Olimpia	6	4	6:11
13. Dąb Dębno	6	4	4:6
14. Flota Gdynia	6	3	4:6
15. Darzbór	6	1	4:10
16. Budowlani	6	3	2:10

LIGA OKRĘGOWA

Dyskobolia — Lech II	1:3
Grunwald — Obra Kościan	5:0
KKS Kępno — Tur Turek	4:2
MZKS Rawicz — Olimpia II	0:3
Polonia P-ń — Zagłębie	0:1
Sparta Szam. — Włóknarz	1:4

W tabeli prowadzi Zagłębie 15 pkt. przed Polonią 11 pkt. i Grunwaldem 9 pkt.

SREBRO — ZŁOM
KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana“

- Poznań, ul. Wrocławska nr 19
- Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. M. Buczka nr 40

K5841

Praca • Nauka

Murarzy, tynkarzy przyjmę. Zgłoszenia Hoppel Andrzejewskiego 5a. 37442g

Dozorca dochodzący, potrzebny. Ul. Dzierżyńskiego 129 m. 1. 35977g

Palacz c. o. z uprawnieniami, przyjmie pracę. Może być i dozorstwo — warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35973g.

Potrzebny do obmiatania posesji przy ul. Libelta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35974g.

Ucznia przyjmie stolarnia. Poznań, ul. Daleka 19 (Górczyn), tel. 583-631. 35981g

Potrzebny uczeń piekarski z utrzymaniem — zaraz. Poznań, Szamarzewskiego 11. 35986g

Przyjmie instalatora i pomocników. Tel. 653-84. 35983g

Ślusarz precyzyjny, obróbkę ręczną, przyjmie zaraz pracę, zakres: narzędzia specjalne, mechanika, galanteria, wyroby artystyczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35882g.

Pomoc do 14 miesięcznego dziecka pilnie potrzebna, najchętniej z okolic Solacz, Winiar, Winograd. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 37549.

Pomoc domowa dla dziecka na stałe względnie dochodząca potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 37154g.

Fortepianowej gry — udzielam. Tel. 568-49. 36009g

Profesor liceum udzieli lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego, telefon 672-502. 37006g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. K5951

Dnia 13 września 1970 r. zmarła nagle moja ukochana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

MARTA HOFFMANN
z domu GRZYŹŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 września o godz. 16.00 w Pobliskich z kaplicy przy ul. Gen. Świerczewskiego.

W głębokim smutku pograżeni

maż i rodzina 37605g

W dniu 12 września 1970 r. zmarł mój drogi mąż, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie

o czym zawiadamia stroskana

żona z rodziną 37603g

Dnia 13 września 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek w wieku 55 lat

FRANCISZEK KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina 37679g

Dnia 12 września 1970 roku zmarł przeżywszy 68 lat nasz długoletni, ceniony pracownik

TADEUSZ MALIGŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 września 1970 r. o godz. 9.15 z cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Energetycznego Okręgu Zachodniego w Poznaniu K6414

† Dnia 12 września 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 83 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

WACŁAW SZULC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

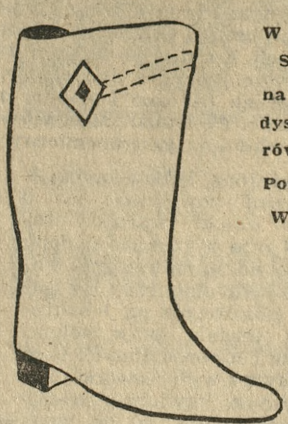
W głębokim smutku pograżona

rodzina 37654g

GŁOS WIELKOPOLSKI
Poznań, Grunwaldzka 19

2a treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata RSW „Prasa” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów, B-8

Uwaga Konsument!
Z myślą o nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym



WSTĄP DO USPOŁECZNIONYCH SKLEPÓW OBUWNICZYCH

na terenie miasta i województwa, które dysponują szerokim asortymentem obuwia również po atrakcyjnych cenach

Pomyślnych i trafnych zakupów życzy

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

K6210

Kupno • Sprzedaż

Agregat grzewczy na olej napędowy kupię, telefon 533-48. 34982g

Kupię motocykl SHL 175. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36045g

Kupię klatki do hodowli norek oraz inne urządzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35932g.

Sprzedam szafę pancerną ogniotrwałą. Tel. 411-123. od 15. 35902g

Sprzedam WSK. Smigiel-ska 4 m. 1 (Kopania). 35910g

Pianino sprzedam korzystnie. Wybiek 16 m. 19. godz. 16-20. 35914g

Prasę śrubową ręczną, 3-tonową, czujnik, matrycę i przrząd do wyrobu zatyczek aluminiowych — sprzedam. Ul. Bystra 10 a. tel. 731-78. 35916g

Sprzedam hydrofor do wody 150 l. na site. Sroda Wlkp., ul. Topolska 11. 35939g

Sprzedam wózek dziecięcy mało używany, akordeon 120 bas Weltmeister jak nowy. Poznań, Mylna 14 m. 5. 35949g

Ciągnik Lanz 25, z plugami i części zamienne. 35955g

Sprzedam motocykl SHL 175, 3 biegi, rok produkcji 1967, stan dobry oraz wózek dziecięcy spacerowy, stan idealny. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 321 m. 7. 35956g

Sprzedam wózek spacerowy z budką, stan dobry. Poznań, Osiedle Piastowskie 96 m. 33. 36066g

Jawę 250, sprzedam. Obornicka 129. 35959g

Sprzedam nową przyczepkę delikatnej budowy do samochodu osobowego. Szwarcz, ul. Strzelecka 25. 36002g

Sprzedam okazjynie nowy motocykl Junak, z małymi brakami. Bogdan Rożak, Czerwień, pow. Środa, poczta Kleszczewo. 36038g

Sprzedam piłę taśmową. Antoni Urbanik, Osowo, pow. Gostyń. 36042g

Sprzedam okazjynie pianino i akwarium. Ul. Karłowicza 1 m. 19, od godz. 18-20. 36060g

Sprzedam pianino w bardzo dobrym stanie. Poznań, Śmiełowska (Górczyn) 43. 36079g

Sprzedam MZ-250/1. Szczanieckiej 7 m. 9. 36086g

Sprzedam ciągnik „Zetor K 25” z podnośnikiem, piugi i snopowiązałkę. Aleksander Traczyk, Szczepanów 47, powiat Szamotuły. 37106g

Słuchowe okulary duńskie Oticon nowe sprzedam. Głogowska 124 m. 9 godz. 16-19. 37060g

Samochody

Sprzedam samochód ciężarowy Star 25. Poznań, ul. Piłoty 14 m. 1, po godzinie 16. 35946g

Mikrusa sprzedam, stan idealny. Głowacki, Kórnik, Poznańska 58. 35930g

Sprzedam Syrenę 102 stan idealny. Bukowa 14 m. 17. tel. 211-69. 35500g

Drzwi balkonowe 2-skrzydłowe, skrzyniowe 212x108, dobrym stanie — sprzedam Dehmel, Luboń, Armii Czerwonej 47, od godziny 17. 1589p

Lokale

Panienki przyjmę na pokój. Promienista 69, od 15. 36041g

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo — na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35834g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze — własnościowe, względnie wyłączone. Tel. 656-45. 35900g

Pokój 30 m², wspólna kuchnia (1 starsza osoba), za mniejszą na samodzielną 2 pokoje z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35906g.

Kolejowe, pokój z kuchnią, c. o., samodzielną — zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią samodzielną. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35913g.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnię, łazienkę, kwaterunkowe, w nowym budownictwie — na 2 pokoje, kuchnię, łazienkę. Dębica, ul. Orzechowa 1 m. 2. 35945g

Bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — pilnie poszukują pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35931g.

Zamienię pokój kuchnią z dezorstem w małym domu na podobne bez dozoru. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36940g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 24 m² centrum na podobne starym budowlą (po zamianie możliwość do spółdzielni). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35621gpr.

Mieszkanie spółdzielcze 3 pokojowe, komfortowe, Gdańsk — Oliwa (Przymorze) zamienię na 3 pokojowe w Poznaniu. Informacja tel. 302-92 po godz. 17. 36840g

Nieruchomości

Kupię połowę domu jedno rodzinnego lub mieszkanie własnościowe nawet niewykończony do remontu, nie musi być zaraz całe wolne. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 37275g.

Poszukujemy domu willego w Poznaniu na 1 rok. Warunki do omówienia. Oferty — Prasa, Grunwaldzka 19 dla K5938.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m² Nowy Tomiś, ul. Ogrodowa 17 Jan czewska. 1580p

Sprzedam działkę budowlaną z prawem zabudowy. Adres wskazuje Prasa Grunwaldzka 19 dla 35530g.

Nieruchomości wszelkiego rodzaju, wielkim wyborze, różnej cenie kupna, dogodnych warunkach poleca do kupna i przyjmuje nowe zlecenia do sprzedaży. Obiektu osobiście zbadać. Przygotowanie dokumentacji i informacji bez płatne. Zgłoszenia Pośrednictwo Nieruchomości, Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33a, tel. 633-55. 36010g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z ogrodem. Majewska, Gniezno, ul. Modra 12. 36607g

Kupię spiesznie domek 3-pokojowy lub 3-pokojowe mieszkanie własnościowe przy granicy Poznania, Flak, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 13 m. 10. 35895g

Domek campingowy lub działkę nad jeziorem, okolice Poznania, kupię. Tel. 411-765, wieczorem. 35903g

Sprzedam 5 mórg ziemi z domem 2 pokoje z kuchnią w Dolewku k. Poznania. Mieszkanie wolne po kupnie. Szymet, Poznań, Opolska 44 m. 1. 35995g

Sprzedam domek wolny przy Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36023g.

Sprzedam ziemię 2,54 ha, 1,07 ha Stawicki, Stęszew, Rynek 2. 35885g

W dniu 10 września 1970 roku zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 63 długoletni pracownik, prezes Zarządu i kierownik Hurtowni, b. dyrektor „Centrostalu” — przodujący działacz ruchu spółdzielczego

MARIAN BOROWICZ

prawego charakteru, oddany bez reszty Hurtowni, nader sumienny i pracowity.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i kierownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 września 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie Zmarłego i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zarząd Pracownicy Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła Spółdz. Osób Prawnych w Poznaniu K6382

† Dnia 13 września 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

MIECZYSLAW WALESKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 15.00 w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina 37635g

† Dnia 13 września 1970 r. odeszła nagle od nas na zawsze najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, śp.

KATARZYNA RAJEK
z domu ŻUROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pograżeni

synowie, synowa i rodzina 37664g

† Dnia 14 września 1970 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św., przeżywszy lat 56, w 34 roku kapłaństwa, śp.

ks. kanonik dr FRANCISZEK KRYSZAK

proboszcz w Łubowie k. Gniezna, długoletni profesor Seminarium Duchownego w Gnieźnie i kanonik Kolegiaty św. Jerzego w Gnieźnie.

Pogrzeb odbędzie się w Łubowie w czwartek, dnia 17 września o godz. 15.00.

O bolesnej stracie zawiadamia i o modlitwie prosi

ks. Kazimierz Stelmazyski dziekan dekanatu pądzkińskiego 37733g

W dniu 12 września 1970 roku zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 63 długoletni pracownik, prezes Zarządu i kierownik Hurtowni, b. dyrektor „Centrostalu” — przodujący działacz ruchu spółdzielczego

MARIAN BOROWICZ

prawego charakteru, oddany bez reszty Hurtowni, nader sumienny i pracowity.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i kierownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 września 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie Zmarłego i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zarząd Pracownicy Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła Spółdz. Osób Prawnych w Poznaniu K6382

W dniu 12 września 1970 r. zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 63 długoletni pracownik, prezes Zarządu i kierownik Hurtowni, b. dyrektor „Centrostalu” — przodujący działacz ruchu spółdzielczego

MARIAN BOROWICZ

prawego charakteru, oddany bez reszty Hurtowni, nader sumienny i pracowity.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i kierownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 września 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie Zmarłego i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zarząd Pracownicy Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła Spółdz. Osób Prawnych w Poznaniu K6382

Pokazy użytkowania nowoczesnych naczyń kuchennych

ODBEDĄ SIĘ

W SKLEPIE MHD NR 50 „CENTRUM”

PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 46/50

W KAŻDĄ ŚRODĘ I PIATEK

od 16 września do 2 października w godz. 15-17.

Bogaty asortyment artykułów gospodarstwa domowego demonstrowany na pokazach — do nabycia na miejscu. M6365

UWAGA ZAKŁADY PRACY m. POZNANIA I WOJEWÓDZTWA!

TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ZE

POSIADA JESZCZE

KILKA WOLNYCH MIEJSC

na kursie organizacji gospodarki magazynowej dla magazynierów oraz kierowników działów nadzorujących magazynami, na kursie organizacji służb kadrowych, organizacji i gospodarki w transporcie samochodowym i na kursie ogólnej wiadomości systemach przetwarzania danych i ich projektowania dla przedsiębiorstw przemysłowych.

ZGŁOSZENIA: POZNAŃ, RATAJCZAKA 10/12 tel. 512-61 wewn. 115. K6358

MIEDZYKÓŁKOWA BAZA MASZYNOWA pod Poznaniem

zawrze umowę

z jednostkami uspołecznionymi na świadczenie usług transportowych

w okresie jesienno-zimowo-wiosennym 1970/1971.

Usługi możemy realizować na terenie Poznania i pobliskich powiatów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K6125a.

Inwalidka lat 22, wyższe wykształcenie, przystojna, niezależna materialnie pożna pana do lat 30 w celu matrymonialnym. Najchętniej inwalide, Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35592g.

Emeryt z mieszkaniem — pożą samą pania do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35601g.

Rzemieślnik lat 36, pożą pannę lub wdowę do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35933g.

Wdowa samotna, niebrzydka, sytuowana pożą pana od 56-60 lat z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36040g.

Panna lat 25 wzrost, wykształcenie średnie pożą kawalera, wykształcenie średnie lub wyższe. Cel matrymonialny. Oferty ze charakteru. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36422g.

† Dnia 12 września 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56

ZYGMUNT NAGLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm o godz. 16.00 z domu żałoby.

Pograżone w nieutulonym żalu i smutku

żona, dzieci i rodzina

Kórnik, pow. Śrem, ul. Pocztowa 5. 37617g

† Dnia 12 września 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św., przeżywszy lat 69 nasz kochany i nigdy niezapomniany brat, wuj i szwagier, śp.

EDMUND SIEIŃSKI
przemysłowiec

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej na Solacz (ul. Lutycka).

W smutku pograżone

rodzeństwo i rodzina 37609g

† Dnia 13 września 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św. nasz ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

JÓZEFA OKONIEWSKA
z domu STRYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie

W ciężkim smutku pograżona

rodzina 37659g

† Dnia 12 września 1970 r. zmarł opatrzonego Olejami św. nasz najdroższy mąż, kochana babcia i prababcia przeżywszy lat 93, śp.

z BRODOWSKICH

MIECZYSLAWA GAWECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w ciężkim smutku

syn, córka i rodzina

Poznań, ul. Przybyszewskiego 56a m. 8. 37642g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 219 (8263) 15 IX 1970

